

Robert POCZOBUT

## KATEGORIA OSOBY W KONTEKŚCIE KOGNITYWISTYKI<sup>1</sup>

*Do szeroko rozumianej kognitywistyki można zaliczyć tylko takie filozoficzne teorie osoby, które są spójne z dobrze potwierdzoną wiedzą naukową. Teorie te można określić mianem „filozoficzno-kognitywistycznych teorii osoby”. Zasluguje na podkreślenie fakt, że współcześnie teorie tego rodzaju częściej budowane są przez naukowców niż przez filozofów, którym brakuje odpowiedniego przygotowania w zakresie nauk kognitywnych.*

Oto istota wspaniałości człowieczeństwa – coś, co wszyscy cenimy i kochamy, i nie pozwalamy, by nauka nam to odebrała. Chcemy czuć swoją wartość i wartość innych. Na stronach tej książki próbowałem pokazać, że pełniejsza wiedza naukowa na temat natury życia i związku między mózgiem a umysłem nie zagraża owej wartości, która jest wszystkim droga. Jesteśmy ludźmi, nie mózgami<sup>2</sup>.

Michael S. Gazzaniga, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg?*

Jak dotąd nie skonstruowano kognitywistycznej teorii osoby. Istnieją jedynie ważne z punktu widzenia opisu, analizy i wyjaśnienia osobowego wymiaru człowieka filozoficzne interpretacje wyników badań kognitywistycznych. W przeszłości filozofię osoby uprawiano w ramach różnych kierunków i stanowisk – od dualizmu substancji po materializm eliminacyjny. Czasami czyniono to w kontekście nauki, czasami zaś w programowej od niej izolacji. Nie dziwi więc, że nie każda filozoficzna koncepcja osoby zachowuje spójność z wynikami badań empirycznych. Ani w dyskursie potocznym (na gruncie tak zwanej folk psychology), ani tym bardziej w dyskursie filozoficznym kategoria osoby nie uzyskała jednolitej interpretacji. Funkcjonują różne koncepcje osoby – potoczne, filozoficzne, teologiczne, od pewnego zaś czasu także koncepcje

<sup>1</sup> W artykule wykorzystuję oraz rozwijam fragmenty moich wcześniejszych tekstów: *Naturalizowane jaźni* („Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 22(2013) nr 2(86), s. 373-388) i *Podmiot i cognitive science* (wprowadzenie do części drugiej antologii *Spór o podmiotowość – perspektywa interdyscyplinarna*, red. A. Warmbier, w druku). Dopiero ich łączna lektura daje w miarę pełny obraz mojego stanowiska w sprawie roli takich kategorii, jak osoba, podmiot i jaźń, ujmowanych w kontekście kognitywistyki.

<sup>2</sup> M.S. G a z z a n i g a, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg? Neuronauka a istnienie wolnej woli*, tłum. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot 2013, s. 185.

inspirowane rozwojem nauk kognitywnych, mające charakter eliminacjonistyczny, redukcjonistyczny lub emergentystyczny<sup>3</sup>.

W stricte naukowych pracach z zakresu kognitywistyki kategoria osoby i kategorie pokrewne (jaźń, podmiot, wolna wola) pojawiają się stosunkowo rzadko, uwagi o wyraźnym zaangażowaniu filozoficznym na temat osobowego wymiaru człowieka występują natomiast w pracach popularyzujących wyniki badań empirycznych. Prace takie odgrywają podwójną rolę: przybliżają aktualny stan badań prowadzonych w różnych obszarach kognitywistyki i zawierają tezy filozoficzne implikowane przez te badania (przynajmniej w opinii formułujących je autorów). Jednym z zadań filozofii analitycznej jest krytyczne sprawdzenie, czy sugerowane tezy filozoficzne rzeczywiście wynikają logicznie z wyników badań empirycznych, czy też są jedynie ich swobodną interpretacją<sup>4</sup>.

Poniższe rozważania można zaliczyć do filozofii kognitywnej lub filozofii uprawianej w kontekście kognitywistyki. Ich celem jest wskazanie na

<sup>3</sup> Spośród prac inspirowanych rozwojem neurobiologii i neurokognitywistyki na szczególną uwagę zasługują: M.A. A r b i b, *W stronę neurobiologii osoby*, tłum. T. Sierotowicz, w: *Stwórca – wszechświat – człowiek. Wybór tekstów wygłoszonych podczas cyklu konferencji „Boże działanie w perspektywie nauki” zorganizowanego przez Watykańskie Obserwatorium Astronomiczne (Specola Vaticana) oraz Center for Theology and the Natural Sciences (CTNS, Berkeley, California): 1988-2001*, t. 2, red. M. Heller, T. Sierotowicz, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos–Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych przy Wydziale Filozofii PAT, Tarnów–Kraków 2006, s. 445-485; G. E d e l m a n, *Second Nature: Brain Science and Human Knowledge*, Yale University Press, New York–London 2006. Interesujący przegląd – od starożytności po współczesną neuronaukę – problemów dotyczących natury i sposobu istnienia osoby zawiera książka Józefa Bremera *Osoba – fikcja czy rzeczywistość?* (Zob. J. B r e m e r, *Osoba – fikcja czy rzeczywistość? Tożsamość i jedność Ja w świetle badań neurologicznych*, Aureus, Kraków 2007). Zob. też: R.L. B a k e r, *Persons and Bodies. A Constitution View*, Cambridge University Press, Cambridge 2000; t e n ż e, *Persons and Other Things*, „Journal of Consciousness Studies” 14(2007) nr 5-6, s. 17-36; P. C l a y t o n, *O Bogu, osobie i neurobiologii w perspektywie emergentyzmu*, w: *Stwórca – wszechświat – człowiek*, t. 2, s. 541-597; W. D u c h, *Czy jesteśmy automatami? Mózg, wolna wola i odpowiedzialność. W: Na ścieżkach neuronauk*, red. P. Francuz, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 219-265; D. P a r f i t, *Reasons and Persons*, Oxford University Press, Oxford 1984.

<sup>4</sup> Z nowszych prac napisanych przez wybitnych kognitywistów, psychologów i neurobiologów, które oprócz popularyzacji zawierają wyraźnie sformułowane wnioski filozoficzne na temat osobowego wymiaru człowieka, zob. np. M.S. G a z z a n i g a, *Istota człowieczeństwa. Co sprawia, że jesteśmy wyjątkowi?*, tłum. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot 2011; t e n ż e, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg?*; A. D a m a s i o, *Jak umysł zyskał jaźń? Konstruowanie świadomego mózgu*, tłum. N. Radomski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011; S. B a r o n - C o h e n, *Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa*, tłum. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot 2014; P. G ä r d e n f o r s, *Jak Homo stał się sapiens? O ewolucji myślenia*, tłum. T. Pańkowski, Czarna Owca, Warszawa 2010; Ch. F r i t h, *Od mózgu do umysłu. Jak powstaje nasz wewnętrzny świat?*, tłum. A. Binder, M. Binder, Wydawnictwo UW, Warszawa 2011; Ch. K o c h, *Neurobiologia na tropie świadomości*, tłum. G. Hess, Wydawnictwo UW, Warszawa 2015; V.S. R a m a c h a n d r a n, *Neuronauka o podstawach człowieczeństwa. O czym mówią mózgi*, tłum. A. Binder, M. Binder, E. Józefowicz, Wydawnictwo UW, Warszawa 2012.

te aspekty badań kognitywistycznych, które można wykorzystać do budowy znaturalizowanej koncepcji osoby. W przekonaniu autora tego tekstu rozwój kognitywistyki i związany z nim przyrost wiedzy empirycznej na temat osobowego wymiaru człowieka wymuszają r e w i z j ę wielu klasycznych kategorii filozoficzno-antropologicznych, takich jak umysł, świadomość, jaźń czy wolna wola. Do grupy tej należy również kategoria osoby. „Rewizja” nie oznacza jednak e l i m i n a c j i, nie musi też oznaczać s i l n e j r e d u k c j i. Możliwe jest skonstruowanie w kontekście kognitywistyki znaturalizowanej, a jednocześnie nieredukcyjnej koncepcji osoby – w ramach emergentystycznego modelu relacji między osobowym a subosobowym poziomem organizacji systemów poznawczych<sup>5</sup>. Z uwagi na szkicowy charakter artykułu przedstawione w nim tezy wymagają szczegółowego rozwinięcia i uzasadnienia. Można tekst ten potraktować jako wstęp do przyszłej filozoficzno-kognitywistycznej koncepcji osoby.

#### OSOBA

#### PERSPEKTYWA METAFIZYCZNA A PERSPEKTYWA KOGNITYWISTYCZNA

Osoba jest podstawową kategorią badawczą etyki, antropologii filozoficznej i metafizyki. Odwołania do różnych aspektów osobowego wymiaru człowieka spotykamy również na gruncie psychologii, nauk prawnych, ostatnio zaś także w kontekście szeroko rozumianej kognitywistyki. W metafizyce klasycznej (arystotelesowsko-tomistycznej) osobę charakteryzowano jako samodzielnie istniejącą s u b s t a n c j ę (metafizycznie rozumiany podmiot) o naturze rozumnej (racjonalnej), zdolną do realizacji wyższych funkcji umysłowo-poznawczych, takich jak: tworzenie pojęć i abstrakcyjne myślenie, formułowanie sądów, wnioskowanie, zdolność do intelektualnego ujęcia pierwszych zasad myśli i bytu, racjonalne podejmowanie decyzji czy miłość. Charakterystycznych funkcji bytów osobowych nie wiązano z mózgiem czy strukturami funkcjonalnie mózgowopodobnymi, jak to ma miejsce na gruncie współczesnej neurokognitywistyki i robotyki kognitywnej, lecz z podmiotem

---

<sup>5</sup> Zdaniem Christofa Kocha i Michaela S. Gazzanigi teoria emergencji stanowi filozoficzne założenie neurokognitywistyki. Oto wypowiedź pierwszego z nich: „Zgodnie z hipotezą roboczą przyjętą w tej książce, świadomość ma charakter emergentny: wynika z właściwości neuronów budujących mózg. Aby zrozumieć materialne podłoże świadomości nie trzeba więc formułować żadnych niezwykłych praw fizyki, lecz dogłębnie zbadać, w jaki sposób działają ściśle połączone ze sobą sieci, utworzone z ogromnej liczby różnorodnych neuronów” (K o c h, dz. cyt., s. 24). Zgodnie z tym ujęciem osobowy wymiar człowieka jest strukturą emergentną wytworzoną i nadbudowaną nad neuronową maszyną naszych mózgów, ale kształtowaną również przez czynniki społeczno-kulturowe.

metafizycznym interpretowanym jako niematerialny składnik człowieka (arystotelesowska forma, kartezjańska *res cogitans* czy leibnizjańska monada)<sup>6</sup>. Jedną z najważniejszych różnic między metafizycznym a kognitywistycznym podejściem do problemu osoby polega na tym, że zwolennicy tego drugiego zakładają, iż wszystkie cechy bytu osobowego są efektem organizacji funkcjonalnej jego substratu – u podstaw cech osobowych leży złożona maszyneria naszych mózgów i ciał.

W personalistycznej etyce i antropologii mianem „osoby” określano człowieka jako podmiot moralności wyposażony w takie atrybuty, jak wolność, odpowiedzialność, zdolność do samorozwoju i samostanowienia. Na gruncie psychologii kategorię osoby wiązano z trwałym (lub względnie trwałym) podmiotem stanów świadomych (jaźnią), zdolnym do kontroli zachowań i różnych form samoodniesienia, takich jak samoświadomość i samowiedza (zakładająca posiadanie pojęć, przekonań oraz wiedzy na swój temat). Z kolei w naukach prawnych osobę uznawano za podmiot, któremu przysługują określone prawa i obowiązki. Z byciem osobą wiązano szczególny status etyczno-antropologiczny określany mianem „godności” („osoba jest wartością wszystkich wartości”), dzięki któremu osoby nie wolno sprowadzać do środka lub narzędzia realizacji celów innych jednostek, grup społecznych czy biologicznie rozumianego gatunku<sup>7</sup>.

W literaturze przedmiotu występują cztery blisko ze sobą powiązane znaczeniowo terminy: „osoba”, „jaźń”, „podmiot” oraz „osobowość”. Relacje zachodzące między nimi zależą od szerszego kontekstu teoretycznego, w ramach którego one funkcjonują. Przyjmuję, że najogólniejszą kategorią jest kategoria podmiotu – podmiotu działania, poznawania, komunikowania. Pojęcie jaźni wiąże ze szczególnym rodzajem podmiotu, jakim jest podmiot stanów świa-

<sup>6</sup> Na gruncie metafizyki klasycznej status osoby przypisywano nie tylko ludziom, ale także Bogu i tak zwanym czystym inteligencjom (aniołom). Różne wersje tego stanowiska występują w pismach św. Tomasza z Akwinu, Kartezjusza czy Gottfrieda Wilhelma Leibniza. Charakterystyczna jest następująca wypowiedź autora *Monadologii*: „Należy wszakże przyznać, że postrzeżenie i to, co od niego zależy, nie da się wyjaśnić racjami mechanicznymi, tzn. przez kształty i ruchy. Przypuściwszy zaś, że istnieje maszyna, której budowa pozwala, aby myślała, czuła, miewała postrzeżenia, będzie można pomyśleć ją z zachowaniem tych samych proporcji, tak powiększoną, by można do niej wejść jak do młyna. Założywszy to, odnaleźlibyśmy wewnątrz przy zwiedzaniu jej tylko części, które popychają siebie wzajemnie, nigdy jednak nic, co tłumaczyłoby postrzeżenie. Toteż trzeba szukać tego właśnie w substancji prostej, a nie w rzeczy złożonej, czy też w machinie. I tylko to można odnaleźć w substancji prostej, tzn. postrzeżenia oraz ich zmiany. Na tym jedynie mogą polegać wszystkie wewnętrzne czynności substancji prostych” (G.W. L e i b n i z, *Monadologia*, §17, tłum. S. Cichowicz, w: tenże, *Główne pisma metafizyczne*, tłum. S. Cichowicz, J. Domański, red. J. Rolewski, Wydawnictwo Comer, Toruń 1995, s. 132).

<sup>7</sup> Na temat koncepcji osoby w filozofii klasycznej zob. M.A. K r a p i e c, *Ja – człowiek*, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 1991; J. H e r b u t, hasło „Osoba”, w: *Leksykon Filozofii Klasycznej*, red. J. Herbut, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1997, s. 417-419.

domych – istnieją podmioty działania, komunikacji i poznawania, które są czasowo lub trwale pozbawione świadomości<sup>8</sup>. Mianem „osoby” zaś określam najwyższy poziom organizacji systemu umysłowo-poznawczego, który zdolny jest do realizacji takich funkcji, jak: posiadanie pojęć, zajmowanie postaw propozycjonalnych, świadomość i samoświadomość, dysponowanie reprezentacją Ja, posiadanie podstawowych kwalifikacji moralnych (wolności wyboru, autodeterminacji, samostanowienia, odpowiedzialności) oraz zdolności do refleksji, samowiedzy i racjonalnego działania. Warto podkreślić, że punktem wyjścia analizy osobowego wymiaru człowieka jest zawsze opis określonych funkcji, zdolności lub dyspozycji, dla których następnie poszukuje się teorii wyjaśniającej mechanizmy czy też warunki możliwości ich realizacji.

Przez „osobowość” zaś rozumiem zindywidualizowany, zintegrowany oraz względnie stały zespół cech, zdolności i dyspozycji psychologicznych (jak na przykład temperament, inteligencja czy profil emocjonalny) charakteryzujących określoną osobę i jej relacje z otoczeniem. Literatura z zakresu psychologicznej teorii osobowości jest olbrzymia oraz ogólnie dostępna. Rozróżnienie między osobą a jej osobowością odgrywa istotną rolę w filozoficznych interpretacjach zaburzeń związanych z osobowym wymiarem człowieka, takich jak dysocjacyjne zaburzenie tożsamości, osobowość wieloraka czy zaburzenia wynikające z rozdzielania półkul mózgowych. Autorzy przyjmujący metafizyczną koncepcję osoby (jako prostego podmiotu substancjalnego) skłonni są interpretować powyższe zaburzenia jako dotyczące wyłącznie wymiaru neuropsychologicznego (mózgu i osobowości). Metafizyczny podmiot substancjalny, jako niefizyczny, ma pozostawać w nich nienaruszony. Zwolennicy naturalistycznych koncepcji osoby natomiast utrzymują, że wchodzące w grę zaburzenia dotyczą samego rdzenia osoby ludzkiej. Podstawowa różnica między metafizycznym a kognitywistycznym podejściem do problemu osoby nie dotyczy opisu cech, funkcji i dyspozycji związanych z poziomem osobowym, lecz tego, co umożliwi realizację tych cech i funkcji (w pierwszym przypadku jest to metafizyczny podmiot, w drugim – mechanizmy neuroobliczeniowe).

W przeszłości różnorodne problemy dotyczące osoby (takie, jak świadome sprawstwo, podmiotowość moralna i prawna, racjonalność działania) analizowano głównie w ramach filozofii, później także na gruncie psychologii, socjologii i nauk prawnych. Współcześnie znalazły się one również w obszarze

---

<sup>8</sup> Powyższa teza może wydawać się kontrowersyjna, ale tylko przy wąskim rozumieniu podmiotu. W kontekście kognitywistyki kategorię podmiotu interpretuje się szeroko. Podmiotami (agentami) poznania, działania i komunikowania mogą być ludzie, zwierzęta, a nawet roboty kognitywne. Odbiór, przetwarzanie, kodowanie, komunikowanie czy sterowanie (kontrola) zachowaniem za pomocą informacji mogą dokonywać się z udziałem, a także bez udziału świadomości.

zainteresowań kognitywistyki (ang. cognitive science) – interdyscyplinarnej dziedziny nauki zajmującej się badaniem procesów umysłowo-poznawczych – takich jak: percepcja, pamięć, wnioskowanie, zdolności językowe, rozwiązywanie problemów, inteligencja, świadomość, podejmowanie decyzji czy reprezentacje poznawcze – z których wiele jest integralnie związanych z osobowym wymiarem człowieka (w istotnym sensie tworzą one ten wymiar).

Chociaż sama kategoria osoby nie jest kategorią badawczą kognitywistyki, to w jej kontekście często wykorzystuje się opozycję osobowy–subosobowy w odniesieniu do poziomu opisu, analizy i wyjaśniania procesów poznawczych. Przez poziom osobowy rozumie się najczęściej poziom procesów i stanów świadomych związanych ze świadomą kontrolą zachowania oraz zajmowaniem różnorodnych postaw propozycjonalnych, a więc z posiadaniem myśli, przekonań, nadziei oraz pragnień<sup>9</sup>. Poziom subosobowy zaś obejmuje wszystkie procesy przetwarzania informacji, które aktualnie lub zasadniczo nie pojawiają się w polu świadomości (utożsamianej zwykle z zawartością tak zwanej pamięci roboczej). Z reguły przyjmuje się, że procesy poznawcze mają charakter hybrydowy: w każdym z nich można wyróżnić składową świadomą (jawną) i nieświadomą (utajoną). Procesy utajone pozbawione są subiektywnych przeżyć, przebiegają podprogowo oraz podlegają kontroli automatycznej. Procesom jawnym natomiast towarzyszą subiektywne przeżycia (łac. qualia), przebiegają one w sposób świadomy oraz podlegają kontroli wolitywnej. Różnica między świadomym a nieświadomym przetwarzaniem informacji wyznacza granicę między osobowym a subosobowym poziomem organizacji systemu poznawczego<sup>10</sup>.

Rozpowszechnione jest stanowisko, że wąsko rozumiana kognitywistyka (czyli nauki kognitywne) bada subosobowe – neurobiologiczne i obliczeniowe – mechanizmy realizacji wyższych procesów umysłowo-poznawczych

<sup>9</sup> Na temat osobowego i subosobowego wymiaru systemów umysłowo-poznawczych zob. J.L. B e r m u d e z, *Personal and Subpersonal: A Difference without a Distinction*, „Philosophical Explorations” 3(2000) nr 1, s. 63-82; P. G ł a d z i e w s k i, *Wyjaśnianie za pomocą reprezentacji mentalnych. Perspektywa mechanistyczna*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Warszawa–Toruń 2015, s. 295-416.

<sup>10</sup> Zaproponowane kryterium podziału na poziom osobowy i subosobowy wymaga szczegółowego rozwinięcia. Sprawa jest skomplikowana dlatego, że różnica między świadomym a nieświadomym przetwarzaniem informacji jest rozmyta i że nie jest jasne, czy wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z załączkami świadomości, należy mówić o wymiarze osobowym (chodzi o to, czy świadomość jest koniecznym, czy także wystarczającym wskaźnikiem poziomu osobowego). Jeśli ktoś uznaje na przykład zygotę ludzką za osobę, wówczas nie będzie traktował świadomości ani jako koniecznego, ani jako wystarczającego warunku poziomu osobowego. Z pojęciem osoby nieświadomej wiąże się szereg problemów natury filozoficznej. Warto również zauważyć, że w grę mogą wchodzić różne rodzaje nieświadomości, takie jak nieświadomość zasadnicza (w przypadku krzesła czy kamieni) i nieświadomość czasowa (na przykład podczas snu). Zagadnienie relacji między świadomością a byciem osobą wymaga odrębnej dyskusji.



tworzących osobowy poziom organizacji człowieka, a filozofia umysłu i epistemologia koncentrują się głównie na analizie poziomu osobowego<sup>11</sup>. Ujęcie to obarczone jest pewną wadą, ponieważ współczesna kognitywistyka w badaniach procesów poznawczych wykorzystuje także metody i zasoby teoretyczne nauk humanistycznych (językoznawstwa kognitywnego, filozofii umysłu, epistemologii, semiotyki kognitywnej) i społecznych (socjologii kognitywnej, kognitywnej antropologii kulturowej, komunikacji społecznej, psychologii poznawczej). Poziom osobowy wyłania się z nieświadomej aktywności naszych mózgów oraz podlega społecznemu kształtowaniu przez czynniki znajdujące się w obszarze zainteresowań kognitywistyki społecznej. Szeroko rozumiana kognitywistyka bada wszystkie czynniki – odgórne i oddolne – wpływające na funkcjonowanie wymiaru osobowego<sup>12</sup>.

Ograniczając obszar zainteresowań kognitywistyki wyłącznie do poziomu subosobowych mechanizmów procesów poznawczych, nie bierze się pod uwagę faktycznego stanu rzeczy. W badaniach z zakresu neuropsychologii, neurokognitywistyki, neurofenomenologii, neurosocjologii czy neuroetyki odwołania do poziomu osobowego są standardem. Wymiar osobowy traktowany jest tutaj z jednej strony jako rezultat działania procesów subosobowych, z drugiej zaś jako ściśle związany z wymiarem ponadosobowym, na który składają się procesy społeczno-kulturowe i w którym uczestniczą osoby. Poziom osobowy podlega zatem jednocześnie determinacji oddolnej i odgórnej – czynniki neurobiologiczne (mózg) oraz środowisko społeczno-kulturowe (społeczeństwo) jednocześnie współkształtują i współwarunkują cechy i zdolności przejawiane na poziomie osobowym<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> Czasami odróżnia się nauki kognitywne (w sensie science), do których należą eksperymentalne nauki przyrodnicze i społeczne (neurokognitywistyka, teoria ewolucji systemów poznawczych, psychologia poznawcza, socjologia kognitywna) oraz nauki ściśle i stosowane (sztuczna inteligencja, robotyka kognitywna, medycyna kognitywna), od kognitywistyki w sensie szerokim, w skład której wchodzi także dyscypliny tworzące humanistykę kognitywną (filozofia umysłu, epistemologia, antropologia kulturowa, językoznawstwo kognitywne).

<sup>12</sup> Interesującą analizę związku między społecznymi a neurobiologicznymi czynnikami kształtującymi osobowy wymiar człowieka zawiera artykuł Michaela A. Arbiba: *Mózg Robinsona Crusoe* (zob. M. A. A r b i b, *Mózg Robinsona Crusoe: o samotności i społeczeństwie*, tłum. T Sierotowicz, w: *Stwórca – wszechświat – człowiek*, t. 2, s. 487-540). Zob. też: S. M i t c h e n, L. P a r s o n s, *Mózg jako artefakt kulturowy*, tłum. E. Zabielska, w: *Na ścieżkach neuronauk*, s. 265-280.

<sup>13</sup> Agenci zombie w naszych głowach (moduły i obwody neuronowe) odpowiadają za naszą nieświadomą inteligencję. Obsługują nieświadome składniki wszystkich procesów poznawczych – percepcji, myślenia, pamięci, uczenia się, rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji. Stanowią również podstawę przeżyć emocjonalnych, pragnień, upodobań, popędów, skłonności czy preferencji. Na poziomie subosobowym jesteśmy skomplikowanymi automatami. Por. K o c h, dz. cyt., s. 214-238.

OSOBA  
Z PERSPEKTYWY RÓŻNYCH PARADYGMATÓW KOGNITYWISTYKI

Do szeroko rozumianej kognitywistyki zalicza się również filozoficzne analizy dotyczące osobowego wymiaru systemów umysłowo-poznawczych, o ile zachowują one spójność z wynikami badań subosobowych mechanizmów ich realizacji. Warunek spójności jest ważny, ponieważ wyniki filozoficznych analiz poziomu osobowego nie mogą być sprzeczne z wynikami badań dotyczących neuroobliczeniowych mechanizmów ich realizacji (klasycznie rozumiana sprzeczność jest wskaźnikiem fałszu). System poznawczy jest systemem hierarchicznym i wielopoziomowym, poszczególne poziomy organizacji – badane przez różne subdyscypliny kognitywistyki za pomocą różnych metod i narzędzi – są zaś ze sobą silnie sprzężone. Zaburzenie neuroobliczeniowych mechanizmów realizacji procesów świadomych skutkuje wyraźnymi deficytami na poziomie osobowym. Wiedza uzyskiwana w różnych subdyscyplinach kognitywistyki podlega stopniowej integracji w ramach całościowego, wielowymiarowego modelu systemu poznawczego obejmującego także jego wymiar osobowy. Warunek spójności filozofii z wiedzą uzyskiwaną w innych subdyscyplinach kognitywistyki bywa czasami określany mianem „warunku naturalizacji”. Obejmuje on również koncepcję osobowego wymiaru człowieka i prowadzi do znaturalizowanej koncepcji osoby<sup>14</sup>.

Do obszaru badawczego kognitywistyki należą naturalne i sztuczne systemy poznawcze – ludzie i inne zwierzęta, a także urządzenia elektroniczne służące do przetwarzania danych oraz wspomagania naturalnych procesów poznawczych. Początkowo w kognitywistyce dominował paradygmat obliczeniowy, w ramach którego procesy poznawcze interpretowano w kategoriach odbioru, przechowywania i przetwarzania informacji – najczęściej w oderwaniu od ich fizycznego substratu oraz szerszego kontekstu, w którym te procesy zachodzą. Umysł zwierzęcia, człowieka czy robota interpretowano jako software nadzorujący, sterujący i zarządzający działaniem hardware'u. Kluczem do

---

<sup>14</sup> Jak pisze Arbib: „W sercu neurobiologii tkwi pewien paradoks. Nauka ta winna zajmować się mózgiem jako całością, jednak nie potrafi ona realizować swego zadania bez podziału problematyki na wiele drobniejszych kwestii. [...] Dlatego też powinno się starać rozwijać dziedziny mostowe, umożliwiające połączenie pomiędzy sobą owych drobniejszych kwestii oraz tychże kwestii z naukową refleksją na temat osoby. [...] Potrzeba tutaj systematycznego połączenia różnych poziomów analiz prowadzącego do testowalnej, solidnej sieci pojęciowej. [...] Modele obliczeniowe dostarczają najefektywniejszych sposobów pozwalających na dopasowanie złożonych nieliniowych oddziaływań pomiędzy różnymi poziomami [...]. Innymi słowy oddolne i odgórne modele powinny się spotykać i łączyć na różnych poziomach” (A r b i b, *W stronę neurobiologii osoby*, s. 458, 459-460). Autor ten pokazuje na konkretnych przykładach, w jaki sposób zaburzenie neuroobliczeniowych mechanizmów na poziomie subosobowym prowadzi do zaburzeń i deficytów na poziomie osobowym.



zrozumienia umysłu był system abstrakcyjnych reprezentacji umożliwiający rozwiązywanie problemów i sprawne nawigowanie w środowisku<sup>15</sup>.

Na gruncie paradygmatu obliczeniowego cechy osobowe wyjaśnia się w kategoriach oprogramowania odpowiedzialnego za realizację wyższych zdolności umysłowo-poznawczych interpretowanych jako procesy o charakterze informacyjnym (wyjaśnienia obliczeniowe). W ramach funkcjonalizmu obliczeniowego osobie nie przypisuje się statusu bytu substancjalnego, wymiaru osobowego zaś – definiowanego jako klasa wyższych zdolności umysłowo-poznawczych – nie ogranicza się wyłącznie do ludzi. Każda struktura fizyczna odpowiednio złożona oraz wyposażona w odpowiednio skomplikowane programy może przejawiać cechy osobowe. W szczególności cechy osobowe mogą przejawiać systemy wytworzone w laboratoriach sztucznej inteligencji. O cechach osobowych nie przesądza sam substrat fizyczny, z którego został zbudowany system poznawczy, lecz realizowane w nim programy, czyli abstrakcyjne wzorce (algorytmy) odpowiedzialne za różne formy przetwarzania informacji. W niestandardowej wersji tej koncepcji za realizację wyższych czynności umysłowo-poznawczych (utożsamianych z osobowym poziomem organizacji systemu poznawczego) odpowiadają procesy nieobliczalne, zakładające niealgorytmiczne przetwarzanie informacji<sup>16</sup>.

W późniejszym okresie podejście obliczeniowe zostało wzbogacone o nowe perspektywy badawcze, w ramach których w wyjaśnianiu wyższych procesów umysłowo-poznawczych podkreśla się konstytutywną rolę mózgu, ciała (łącającego mózg ze środowiskiem), ewolucji, rozwoju osobniczego oraz czynników środowiskowych (społeczno-kulturowych). Po okresie dominacji informatyki i sztucznej inteligencji w ramach kognitywistyki dowartościowano znaczenie takich dyscyplin, jak neurokognitywistyka, teoria ewolucji systemów poznawczych, psychologia poznawcza i psychologia ewolucyjna. Zaproponowano nowe koncepcje poznania ucieleśnionego oraz umysłu zako-

---

<sup>15</sup> Modele obliczeniowe nie dotyczą wyłącznie poziomu subosobowego. Na temat obliczeniowych modeli świadomości zob. M. M i ł k o w s k i, *Obliczeniowe teorie świadomości*, „Analiza i Egzystencja” 11(2010), s. 133-154 (ten monograficzny tom czasopisma, zredagowany przez Roberta Poczobuta, zatytułowany został *Ontologia umysłu*).

<sup>16</sup> Przedstawicielem takiego stanowiska jest Roger Penrose, który pisze: „Jakiś element fizycznego działania mózgu powoduje wystąpienie świadomości. Zrozumienia świadomości musimy szukać w fizyce, ale działania mózgu nie można symulować za pomocą obliczeń. Żadna symulacja nie odtworzy działania mózgu. To wymaga, aby jakiś fizyczny mechanizm mózgu działał w sposób niepoddający się obliczeniom”. [...] Istoty ludzkie są obdarzone zdolnością ogólnego rozumienia i nie jest to zdolność obliczeniowa, gdyż rozumienie matematyczne nie jest zdolnością obliczeniową” (R. P e n r o s e, *Makroświat, mikroświat i ludzki umysł*, tłum. P. Amsterdamski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 106, 120). Penrose do klasy zdolności niealgorytmicznych (nieobliczalnych) zalicza również: sądy etyczne, zdrowy rozsądek, wgląd, wrażliwość estetyczną i współczucie (por. tamże, s. 127).

rzenionego w środowisku społeczno-kulturowym (ang. embodied-embedded mind/cognition), co doprowadziło także do zmiany (istotnego wzbogacenia) sposobu rozumienia podmiotu działania, poznawania i komunikowania. Pozwoliło to również na sformułowanie koncepcji osoby, w której akcentuje się z jednej strony aktywność mózgu (interpretowanego jako neurobiologiczny nośnik cech osobowych), z drugiej zaś środowiska społeczno-kulturowego kształtującego od góry osobowy profil człowieka<sup>17</sup>.

Współczesna kognitywistyka, obejmująca jako swoje subdyscypliny także niektóre działy filozofii (między innymi filozofię umysłu, epistemologię, filozofię nauki, filozofię języka i neurofilozofię), stanowi multidyscyplinarną i wieloparadygmatyczną koalicję dyscyplin należących do wszystkich obszarów wiedzy. Jednym z wyzwań kognitywistyki jest konstrukcja takiej koncepcji osoby, która wykorzystywałaby oraz integrowała wyniki badań wszystkich tych subdyscyplin. Do realizacji tego celu nie wystarcza proste sumowanie wyników różnych nauk, mogą one bowiem zakładać wykluczające się koncepcje osoby. Integracja i unifikacja badań nad wyższymi zdolnościami umysłowo-poznawczymi tworzącymi osobowy wymiar człowieka jest możliwa tylko w ograniczonym zakresie<sup>18</sup>. Chociaż niektóre koncepcje można uzgodnić, wskazując na różne aspekty, fazy rozwojowe lub poziomy organizacji osoby, to inne mogą pozostawać do siebie w logicznej relacji wykluczania się. Przyjmiecie, na przykład, że istnienie podmiotu wymaga spełnienia szeregu warunków neuronalnych, co jest standardem w neurokognitywistycznych teoriach umysłu i świadomości, prowadzi do odrzucenia kartezjańsko-leibnizjańskiej koncepcji osoby jako prostej, niefizycznej substancji (monady) zdolnej do bezcielesnego istnienia poza mózgiem i ciałem<sup>19</sup>. Odpowiedź na pytanie, czy kognitywistyka

---

<sup>17</sup> Na temat różnych paradygmatów kognitywistyki por. M. H o l, *Wyjaśnić umysł. Struktura teorii neurokognitywnych*, Copernicus Center Press, Kraków 2013.

<sup>18</sup> Problem integracji badań w kognitywistyce był przedmiotem analiz podczas XI Zjazdu Polskiego Towarzystwa Kognitywistycznego, który odbył się na Uniwersytecie w Białymstoku w dniach 22-24 września 2016 roku. Zagadnienia dotyczące osobowego wymiaru człowieka dyskutowane były w ramach sekcji psychologii poznawczej, antropologii kulturowej, epistemologii i filozofii umysłu, kognitywistyki społecznej, a także neurokognitywistyki. Teza, że kognitywistykę interesuje wyłącznie wymiar subosobowy, jest niezgodna z faktycznym stanem badań.

<sup>19</sup> Arbib zwraca uwagę, że „neurobiologia nie proponuje żadnej możliwości przetrwania i reintegracji systemu nerwowego w obliczu następującej potem dekompozycji ciała. [...] Ta forma materii, która jest podstawą umysłu, ma charakter czasowy i zatracza swe funkcje po śmierci” (A r b i b, *W stronę neurobiologii osoby*, s. 486). Autor twierdzi, że silnie dualistyczne koncepcje osoby (jako bezcielesnego ducha) są niezgodne z aktualną wiedzą na temat neurobiologicznych mechanizmów leżących u podstaw wszystkich zdolności osobowych człowieka. Z pewną życzliwością odnosi się natomiast do idei zmartwychwstania ciała (na gruncie chrześcijańskiej i jednocześnie monistycznej koncepcji w wersji Lana Barboura), zgodnie z którą odtworzenie ciała pociągałoby za sobą automatyczne odtworzenie umysłu i wymiaru osobowego. Problem polegałby w tym wypadku na zachowaniu odpowiednio szczegółowej matrycy ciała danego człowieka (por. tamże, s. 486, przyp. 66, 67).

prowadzi do eliminacji kategorii osoby, zależy od tego, jak rozumiemy osobę i osobowy wymiar człowieka.

### INTERDYSCYPLINARNOŚĆ I NATURALIZM METODOLOGICZNY Założenia kognitywistycznych badań nad osobowym wymiarem człowieka

Głównymi założeniami kognitywistycznych badań nad podmiotowością, jaźnią i wymiarem osobowym są naturalizm metodologiczny oraz postulat interdyscyplinarności. Zgodnie z pierwszym z nich, nazywanym przez Thomasa Metzingera „strategią naturalizacji”<sup>20</sup>, należy tak formułować problemy dotyczące wymiaru osobowego (jaźni, świadomości), by możliwe było poddanie ich badaniom empirycznym, w szczególności eksperymentalnym<sup>21</sup>. Zgodnie z naturalizmem metodologicznym cechy i funkcje osobowe można opisywać i wyjaśniać na gruncie nauki. Poszukiwane wyjaśnienia mogą dotyczyć ewolucyjnej oraz rozwojowej genezy osób, ich neurobiologicznej i obliczeniowej architektury, a także czynników kształtujących i zaburzających różne aspekty świadomie doświadczanej jedności i tożsamości osobowej<sup>22</sup>.

W kontekście kognitywistyki osoby traktowane są jako systemy naturalne o określonym profilu rozwojowym, strukturalnym i funkcjonalnym. Doświadczenie podmiotowości osobowej nie jest niczym magicznym czy nadnaturalnym, lecz stanowi systemowy efekt procesu scalania informacji w mózgu, który to proces może podlegać osobliwym zaburzeniom. Świadczą o tym przypadki dysocjacji i zaburzeń systemu JA. W wyniku desynchronizacji procesów neuronowych oraz uszkodzenia mechanizmów scalania informacji w mózgu może dojść do zerwania jedności Ja, utraty poczucia bycia zintegrowanym

---

Nietrudno dostrzec pewną analogię między wzmiankowaną matrycą ciała a duszą w tradycji arystotelesowsko-tomistycznej, rozumianą jako forma (zasada organizacji) ciała. Takich rozważań nie można jednak zaliczyć do kognitywistyki, co najwyżej do jej filozofii lub teologii.

<sup>20</sup> Por. Th. Metzinger, *Czego psychologowie mogą się dowiedzieć z teorii subiektywności odwołującej się do modelu siebie?*, tłum. A. Niedźwieńska, J. Neckar, A. Mroczo, w: *Poznaj samego siebie, czyli o źródłach samowiedzy*, red. A. Niedźwieńska, J. Neckar, Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa 2009, s. 132.

<sup>21</sup> Por. tamże.

<sup>22</sup> Interesujące studium zaburzeń sięgających samego rdzenia osobowego wymiaru człowieka przedstawia Vilayanur S. Ramachandran w dziewiątym rozdziale swojej książki: *Neuronauka o podstawach człowieczeństwa* zatytułowanym „Małpa z duszą: jak ewoluowała introspekcja” (zob. Ramachandran, dz. cyt., s. 265-308). Autor zajmuje się w nim analizą dekompozycji i rozpadu (w zaburzeniach neuropsychologicznych) podstawowych właściwości wymiaru osobowego, takich jak poczucie jedności i ciągłości Ja, doświadczenie własnego ciała, subiektywność i prywatność doświadczeń, zakorzenienie społeczne, wolna wola i samoświadomość. Wniosek, do jakiego dochodzi, nie ma jednak charakteru eliminacjonistycznego, lecz wskazuje na strukturalną i funkcjonalną zależność cech osobowych człowieka od działania mózgu.

podmiotem, a nawet ukonstytuowania się wielu centrów osobowych o radykalnie odmiennych profilach osobowościowych (jak w przypadkach wieloosobowości, tożsamości wielorakiej, dysocjacyjnego zaburzenia tożsamości). Analiza tego rodzaju przypadków pokazuje, że jedność osobowa człowieka nie jest jednością substancjalną, lecz co najwyżej jednością funkcjonalną, zakotwiczoną w nieświadomych procesach zachodzących na subosobowych poziomach organizacji mózgu. W przekonaniu Vilayanura S. Ramachandrana wyjaśnienie, w jaki sposób ludzki mózg tworzy doświadczenie podmiotowości, którego istotnym aspektem jest doświadczenie samego siebie, stanowi jedną z ostatnich zagadek, przed jakimi stoi nauka dwudziestego pierwszego wieku<sup>23</sup>.

Postulat interdyscyplinarności badań jest konsekwencją wieloaspektowości i wielopoziomowości procesów umysłowo-poznawczych badanych na gruncie kognitywistyki. W odniesieniu do wymiaru osobowego realizacja tego postulatów polega na tym, że wyjaśnienie różnych jego aspektów wymaga zaangażowania wielu subdyscyplin kognitywistyki, takich jak: neuronauka poznawcza (odkrywająca neuronowe mechanizmy świadomości, doświadczenia Ja oraz procesów wolitywnych), neuronauka obliczeniowa (badająca informacyjne sprzężenia zwrotne leżące u podstaw kluczowych dla problemu podmiotowości zjawisk samozwrotności i autoreferencji), psychologia rozwojowa (analizująca fazy rozwojowe cech osobowych), teoria ewolucji systemów poznawczych (badająca filogenezę osób oraz formy przedosobowe), neurofenomenologia (ustalająca zależności między doświadczeniem pierwszoosobowym a jego neuronalnymi korelatami), neuropsychologia i neuropsychiatria (badające rozliczne zaburzenia podmiotowości i wymiaru osobowego), socjologia kognitywna (analizująca społeczno-kulturowe uwarunkowania osób), a także sztuczna inteligencja i robotyka kognitywna (zajmujące się projektowaniem oraz wytwarzaniem systemów inteligentnych – poznających, działających i komunikujących się z innymi systemami – które stopniowo wyposażane są w zdolności coraz bardziej przypominające cechy osobowe przedstawicieli naszego gatunku)<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 268. Jak pisze Ramachandran: „Czy to możliwe, by znaczna część naszego Ja była nieświadoma, niekontrolowana i niepoznawalna? Współczesna neurobiologia wykazała, że [Freud – R.P.] miał rację, że tylko ograniczona część działalności mózgu jest uświadamiana. Świadome Ja nie jest jakimś rodzajem jądra czy skoncentrowanej esencji zasiadającej na specjalnym tronie w centrum neuronalnego labiryntu ani też nie jest emanacją całego mózgu. Wydaje się, że poczucie samego siebie jest pochodną stosunkowo niewielkiej liczby obszarów mózgu połączonych w zdumiewająco potężny układ. Ważne jest zidentyfikowanie tych regionów, ponieważ pozwoli zawęzić obszar poszukiwań. Wiemy przecież, że świadomość nie jest funkcją wątroby ani śledziony, tylko mózgu. Teza, że tylko pewne części mózgu generują świadomość, jest po prostu logiczną tego konsekwencją” (tamże, s. 269).

<sup>24</sup> Analogiczne uwagi sformułowałem w odniesieniu do badań nad naturą jaźni w artykule *Naturalizowanie jaźni*.

W kognitywistycznej parafrazy osoba to samoświadomy system poznawczy (ludzki, zwierzęcy lub sztuczny) wykorzystujący w swoim działaniu informacje o środowisku, zdolny do nawigacji i zachowań eksploracyjnych, inicjujący zachowania zmierzające do zaspokojenia swoich potrzeb, zachowujący względną autonomię wobec środowiska i innych systemów poznawczych, podejmujący decyzje strategiczne z punktu widzenia przetrwania w środowisku naturalnym i społecznym, komunikujący się z innymi systemami poznawczymi oraz wytwarzający różne formy reprezentacji i autoreprezentacji poznawczych. Kategoria osoby nie jest kategorią jednorodną ani jednoznaczną, lecz analogiczną. W odniesieniu do różnych rodzajów systemów poznawczych oraz ich form rozwojowych w grę mogą wchodzić różne szczegółowe charakterystyki determinujące daną formę lub fazę rozwojową osoby. Parametry, za pomocą których opisujemy i identyfikujemy osoby, są rozwojowo i funkcjonalnie stopniowalne. W konsekwencji kategoria osoby zostaje w pewnym zakresie rozmyta – istnieją formy przejściowe między systemami o wyraźnie ukształtowanym profilu osobowym a takimi, które osobami jeszcze nie są. Pytanie, od którego dokładnie momentu w rozwoju onto- i filogenetycznym mamy do czynienia z osobami, pozostaje otwarte. Jeśli założymy, że powstawanie osoby jest rozłożonym w czasie procesem, takiego momentu (zdarzenia) może w ogóle nie być<sup>25</sup>.

W zależności od stopnia rozwoju ewolucyjnego i osobniczego osobowe systemy poznawcze wytwarzają różnorodne formy autoreprezentacji. Są to reprezentacje własnego ciała, reprezentacje procesów umysłowo-poznawczych oraz – w wypadku systemów z rozwiniętą samoświadomością i samowiedzą, takich jak ludzie po przekroczeniu określonego progu rozwojowego – reprezentacje Ja. Każda osobowa czynność świadoma nosi piętno podmiotowości (jest czyjaś) oraz zakłada udział nieświadomych mechanizmów, bez których nie mogłaby istnieć. W związku z tym może być badana na wielu poziomach organizacji – od poziomu doświadczeniowego po poziom obwodów neuronalnych, pojedynczych neuronów oraz ich molekularnych elementów składowych. Wszystkie poziomy organizacji są ważne dla pełnego zrozumienia natury osoby, ponieważ procesy zachodzące na poziomie mikrostruktury mózgu mają wpływ na sposób doświadczania samego siebie na poziomie świadomościowym. Podstawową wadą metodologiczną dotychczasowych teorii osobowego wymiaru człowieka była ich fragmentaryczność oraz niezdolność

---

<sup>25</sup> Problem genezy osób jest ważny także z punktu widzenia etyki, zwłaszcza bioetyki. Naturaliści zakładają, że rozwój cech osobowych człowieka ma charakter procesualny (tak zwana opóźniona personalizacja). Niektóre z nich wykształcają się dopiero w wieku kilku, a nawet kilkunastu lat. Zwolennicy spirytualistycznej koncepcji osoby natomiast zakładają, że już zygota lub płód staje się osobą na mocy metafizycznego aktu animacji. Kognitywistyka jako nauka siłą rzeczy pozostaje na gruncie naturalizmu metodologicznego.



do ujęcia wszystkich istotnych czynników, które mają wpływ na genezę, strukturę i funkcjonowanie osób.

W badaniach prowadzonych „od góry” (na gruncie psychologii i fenomenologii) szczególną rolę odgrywają aspekty doświadczeniowe: poczucie względnej ciągłości trwania, doświadczenie względnej jedności i tożsamości Ja, poczucie odrębności i indywidualności, perspektywiczność (orientacja pierwszoosobowa) oraz doświadczenie sprawstwa (autorstwo działań, świadoma kontrola, kierowanie się racjami, poczucie odpowiedzialność za własne czyny). Bez świadomości nie ma doświadczeń osobowych ani sprawstwa, nie ma wymiaru fenomenalnego ani moralnego. Pytanie, czy – i jak – możliwa jest świadoma kontrola zachowania, nadal pozostaje wyzwaniem, o czym świadczą nieustające dyskusje nad wynikami eksperymentów Benjamina Libeta<sup>26</sup>.

Jednym z najważniejszych aspektów strukturalnych i funkcjonalnych osoby jest zdolność do samoodniesienia. Mamy z nim do czynienia w wypadku samoświadomości (od prostego, przedrefleksyjnego przeżywania własnych stanów umysłowych do ich refleksyjnego i konceptualnego ujęcia), autoidentyfikacji (różnych form rozpoznawania samego siebie), autoreprezentacji (wyobrażeń, pojęć, przekonań i teorii, jakie tworzymy na temat własnego Ja) oraz autonarracji (wewnętrznego dialogu, autoanalizy, samooceny oraz odniesienia do własnej przeszłości i przyszłości). Osoby ludzkie dysponują wszystkimi rodzajami samoodniesienia, co jest możliwe dzięki specyficznej architekturze ludzkich mózgow<sup>27</sup>.

Zdaniem Douglasa Hofstadtera doświadczenie Ja i wymiar osobowy pojawiają się wówczas, gdy system poznawczy uzyskuje choćby elementarną zdolność do świadomego samoodniesienia. Wyjaśnienie warunków możliwości istnienia cech osobowych wymaga jednak zrozumienia splecionej hierarchii poziomów organizacji mózgu. Neurony i procesy elektrochemiczne podtrzymują myśli i decyzje, te z kolei oddziałują zwrotnie na poziom neuronów. W ten sposób różne poziomy modyfikują swoje stany, warunkując własne istnienie i działanie. W przekonaniu Hofstadtera wyjaśnienia emergencyjnych zjawisk zachodzących w mózgu, takich jak samoodniesienie i doświadczenie Ja, muszą odwoływać się do oddziaływań między różnymi poziomami organizacji systemu poznawczego, a także między systemem traktowanym jako całość a jego otoczeniem. Wymiar osobowy człowieka jest silnie zakorzeniony

<sup>26</sup> Na temat dyskusji wokół eksperymentów Libeta zob. J. Bremer, *Czy wolna wola jest wolna? Kompatybilizm na tle badań interdyscyplinarnych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013. Zob. też: D. Wegner, *The Illusion of Conscious Will*, MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 2002.

<sup>27</sup> Próbie wyjaśnienia, w jaki sposób aktywność naszego mózgu wytwarza różne formy samoodniesienia, zawiera rozdział trzeci książki Gazzanigi (por. G a z z a n i g a, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg?*, s. 69-92). Nieco inne wyjaśnienie proponuje Gärdenfors w rozdziale piątym swojej książki (G ä r d e n f o r s, dz. cyt., s. 163-204).



w neurobiologicznej architekturze jego mózgu, a także w sieci oddziaływań społecznych. Zrozumienie wszystkich czynników mających wpływ na powstanie i funkcjonowanie osobowych systemów poznawczych możliwe jest wyłącznie w trybie badań interdyscyplinarnych<sup>28</sup>.

## MÓZG JAKO STRUKTURALNY NOŚNIK CECH OSOBOWYCH

Osoba i jej jaźń w ujęciu Antonia Damasia

Jedną z ciekawszych propozycji zintegrowanej teorii osoby (jaźni, świadomości, ciała, mózgu i emocji), łączącej wyniki neurobiologii, psychologii rozwojowej i teorii ewolucji systemów poznawczych, przedstawił w licznych pracach Antonio Damasio. W jego przekonaniu różne formy rozwojowe osoby i jej jaźni odpowiadają różnym formom rozwojowym świadomości: protoświadomości odpowiada protojaźń, świadomości rdzennej – jaźń rdzenna, świadomości rozszerzonej zaś jaźń rozszerzona (autobiograficzna). Celem szeroko zakrojonych badań empirycznych i teoretycznych jest ustalenie, od jakiego momentu w rozwoju jednostek i gatunków możemy mówić o minimalnej osobie, minimalnym podmiocie i protojaźni. Wydaje się, że gdziekolwiek mamy do czynienia choćby z najbardziej elementarną formą świadomości, będzie to świadomość przyporządkowana określonemu Ja. Jak pisze Damasio: „Niezliczone stworzenia na przestrzeni milionów lat wyposażone były w funkcjonujące umysły zlokalizowane w ich mózgach, jednak dopiero odkąd w tych mózgach pojawił się główny aktor zdolny do dawania świadectwa, zrodziła się świadomość w ścisłym tego słowa znaczeniu, i dopiero odkąd te mózgi wypracowały język, istnienie umysłów stało się powszechnie wiadome. Świadek jest pewnym dodatkiem ujawniającym obecność ukrytych zdarzeń mózgowych, które określamy jako mentalne. Zrozumienie, w jaki sposób mózg wytwarza ów dodatek, głównego aktora, którego nosimy ze sobą i nazywamy jaźnią albo własnym Ja, stanowi ważny cel neurobiologii świadomości”<sup>29</sup>.

Proste formy nerefleksyjnej świadomości towarzyszą nam od pierwszych dni naszego istnienia. „Ja cielesne”, „Ja ekologiczne”, „proto-Ja”, „Ja-rdzenne” i „Ja utajone” – to różne określenia pierwotnych, prostych, elementarnych form doświadczanej podmiotowości. Rozwój wyższych form podmiotowości osobowej wymaga natomiast interakcji społecznych, doświadczenia cudzych stanów psychicznych, języka, zdolności do zajmowania postaw propozycyjalnych czy pamięci autobiograficznej. Zaproponowany przez Damasia opis różnych form rozwojowych świadomości i jej jaźni można również interpretować jako

<sup>28</sup> Zob. D. H o f s t a d t e r, *I am a Strange Loop*, Basic Books, New York 2007.

<sup>29</sup> D a m a s i o, dz. cyt., s. 27.

opis kształtowania się osobowego wymiaru człowieka. Jest to opis szczególnie interesujący, ponieważ wiąże on fazy rozwojowe osoby (jej świadomości i jaźni) z fazami rozwojowymi jej mózgu (w aspekcie onto- i filogenezy)<sup>30</sup>.

Najprostszą odmianą świadomych autoreprezentacji są odczucia stanów ciała (tak zwane czucia pierwotne), które pojawiają się wówczas, gdy organizm znajduje się w stanie przytomności. Ta forma autoreprezentacji ma charakter przedjęzykowy i zakłada istnienie jedynie minimalnej postaci świadomości (protoświadomości). Czucia pierwotne reprezentują aktualny stan ciała w jego różnych wymiarach. Zdaniem Damasia są one wytwarzane głównie przez obszary pnia mózgu. Już na tym poziomie mamy do czynienia z wiązaniem elementarnych doznań świadomych w złożone stany reprezentacyjne odzwierciedlające całościowy stan ciała. W miarę rozwoju świadomości pojawiają się również nowe formy świadomych autoreprezentacji. Na wyższych poziomach rozwojowych i strukturalnych świadomości uzyskujemy zdolność budowania autoreprezentacji wykraczających poza tu i teraz. Dzięki wykorzystaniu różnych rodzajów pamięci oraz zdolności do antycypacji powstają autoreprezentacje wymagające udziału szerokokresowej świadomości autobiograficznej<sup>31</sup>. Autoreprezentacje przeszłości i przyszłości kształtują w nas jaźń autobiograficzną. Z kolei wykorzystanie zdolności językowych oraz uwzględnienie kontekstu społeczno-kulturowego podnosi świadomość na jeszcze wyższy poziom organizacji – powstają wówczas autoreprezentacje odzwierciedlające miejsce osoby w grupach społecznych, jej tożsamość społeczną oraz relacje, w jakich pozostaje ona do innych osób. Powstaje również złożony system postaw propozycjonalnych wyrażających przekonania, myśli oraz pragnienia samoświadomej i obdarzonej wyższymi formami intencjonalności istoty ludzkiej. W ten właśnie sposób – w wielkim zarysie – stopniowo kształtuje się, rozwija i rozbudowuje osobowy wymiar człowieka<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 165-277.

<sup>31</sup> Damasio wiele miejsca poświęca nie tylko problemowi, w jaki sposób nasz mózg wytwarza świadomość, ale także temu, w jaki sposób nasza świadomość może kształtować nieświadomą aktywność naszego mózgu. Nieświadome etapy procesu poznawczego poprzedzają, warunkują, przygotowują i umożliwiają zajęcie etapu świadomego. Po uruchomieniu świadomości możliwe jest jednak korygowanie oraz kształtowanie poprzedzających i umożliwiających ją automatyzmów. Procesy automatyczne podlegają w pewnym zakresie świadomej kontroli i kształtowaniu. Świadomy trening oraz świadoma kontrola obejmują kształtowanie nawyków, umiejętności (wiedza proceduralna) oraz sprawności (także sprawności moralnych, czyli cnót). Świadome programowanie nieświadomych zachowań stanowi istotny składnik wychowania oraz uczenia się nowych umiejętności. Por. tamże, s. 279-310.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 253-276. Damasio w sposób samokrytyczny, a zarazem pełen optymizmu zauważa: „Mniemanie, że pojeliśmy już dobrze, czym jest mózg i w jaki sposób działa, jest czystym szaleństwem, mimo to jednak wiemy dziś więcej niż przed rokiem i znacznie, znacznie więcej niż dziesięć lat temu. Problemy, które są nazbyt tajemnicze i trudne, dadzą się przypuszczalnie wyjaśnić na gruncie biologii, to głównie kwestia czasu (tamże, s. 275).

W ujęciu Damasia osoba i jej jaźń nie są rzeczą ani substancją, lecz dynamicznym procesem utrzymywanym na względnie stabilnym poziomie przez większą część okresu czuwania. Najprostszy poziom wymiaru osobowego, związany z ukształtowaniem się protojaźni, jest wytworem aktywności tej części mózgu, która reprezentuje organizm (składa się ze zbioru obrazów stosunkowo stabilnych aspektów ciała) oraz wytwarza spontaniczne odczucia żywego ciała (tak zwane czucia pierwotne). Drugi etap stanowi wynik wytworzenia powiązań między organizmem a dowolną częścią mózgu reprezentującą obiekt poznawany. Efektem tego procesu jest jaźń rdzenna. Na trzecim etapie rozwoju osobowego powstaje jaźń autobiograficzna, definiowana w kategoriach wiedzy biograficznej obejmującej zarówno przeszłość, jak i przewidywaną przyszłość. Wszystkie etapy są realizowane w odrębnych, lecz skoordynowanych przestrzeniach roboczych mózgu. Bez zrozumienia, jak mózg wytwarza różne formy życia osobowego, nie jest możliwe wszechstronne, całościowe zrozumienie osoby ludzkiej<sup>33</sup>.

Wyjaśnienie mechanizmów odpowiedzialnych za realizację cech osobowych, w tym różnych rodzajów samoświadomości i jaźni, wymaga odkrycia, jakie dokładnie procesy neuronowe i jakie obszary mózgu są zaangażowane w wytworzenie osobowego poziomu organizacji w systemie poznawczym. Pozostawanie wyłącznie na poziomie analiz fenomenologicznych, lingwistycznych czy społeczno-kulturowych może prowadzić do wyjaśnień pozornych, a w najlepszym razie do powierzchownych, cząstkowych opisów wymiaru osobowego. Aktualny stan badań neurokognitywistycznych nie daje jednak podstaw do prostej identyfikacji tego wymiaru z jakąkolwiek neuroanatomiczną częścią mózgu. Nie ma w naszych mózgach takiej struktury neuroanatomicznej, której aktywność wystarczałaby do pojawienia się samoświadomej osoby i jej jaźni. Jak trafnie zauważa Damasio, różne aspekty osobowe odzwierciedlają operacje różnych ośrodków mózgu. Cechy osobowe nie pojawiają się w jednym, konkretnym obszarze, rejonie lub ośrodku mózgowym. Świadomy umysł powstaje dzięki płynnej współpracy kilku, nierzadko wielu obszarów mózgu, podobnie jak wykonanie utworu symfonicznego nie jest dziełem jednego muzyka ani jednej sekcji, lecz całej orkiestry<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> W przekonaniu Damasia zrozumienie neurobiologicznych podstaw osobowego wymiaru człowieka w żadnym razie nie pozbawia go godności ani wartości: „Osadzenie konstrukcji świadomych umysłów w dziejach biologii i kultury otwiera drogę dla pogodzenia tradycyjnego humanizmu ze współczesną nauką [...]. Gdy neurobiologia zgłębia ludzkie doświadczenia w osobliwych światach fizjologii mózgu i genetyki, godność ludzka nie tylko nie cierpi na tym, ale wręcz urasta” (tamże, s. 40).

<sup>34</sup> Na temat szczegółowego opisu struktur neuroanatomicznych zaangażowanych w realizację osobowych cech umysłu por. tamże, s. 255-266.

Mózg jest niesamodzielnym składnikiem większego systemu, który stanowi ludzkie ciało, funkcjonujące zawsze w określonym środowisku (fizycznym, społecznym i kulturowym). Wszelkie czynności świadome (percepcyjne, wolitywne, pamięciowe) mają charakter kontekstowy. Rzeczywista osoba ludzka w niczym nie przypomina kartezjańskiego ducha w maszynie ani izolowanego mózgu w kadzi. Im wyższy poziom rozwoju mózgu-umysłu-świadomości-jaźni, tym głębsze są zakotwiczenie w środowisku i zależność od czynników środowiskowych. Nie zmienia to faktu, że wszelkie przejawy osobowego życia człowieka pozostają w konstytutywnym, strukturalnym i funkcjonalnym związku z rozwojem ośrodków neuroanatomicznych umożliwiających złożone przetwarzanie informacji<sup>35</sup>.

#### WYMIAR OSOBOWY JAKO NIESAMODZIELNY SKŁADNIK ARCHITEKTURY SYSTEMU POZNAWCZEGO

Dla większości badaczy związanych z kognitywistyką, w szczególności z neurokognitywistyką, uwzględnienie bogatego materiału klinicznego dotyczącego uszkodzeń mózgu i wywołanych przez nie zaburzeń osobowego wymiaru człowieka stanowi narzędzie testowania rozmaitych teorii osoby. Przypadki ludzi przejawiających deficyty na poziomie wymiaru osobowego (poznawcze, świadomościowe, wolitywne, moralne, związane z ograniczoną racjonalnością myślenia i zachowania) mogą również służyć jako potencjalne falsyfikatory teorii filozoficznych budowanych poza kontekstem nauki. Do szeroko rozumianej kognitywistyki można zaliczyć tylko takie filozoficzne teorie osoby, które są spójne z dobrze potwierdzoną wiedzą naukową. Teorie te można określić mianem „f i l o z o f i c z n o - k o g n i t y w i s t y c z n y c h t e o r i i o s o b y”. Zasluguje na podkreślenie fakt, że współcześnie teorie tego rodzaju częściej budowane są przez naukowców niż przez filozofów, którym brakuje odpowiedniego przygotowania w zakresie nauk kognitywnych.

<sup>35</sup> Jak trafnie zauważa David Eagleman: „Stan waszego mózgu jest kluczem do tego, kim jesteście. Wasze Ja, znane i kochane przez waszych przyjaciół, nie istnieje, jeśli wszystkie tranzystory i śrubki waszego mózgu nie są na swoim miejscu. Jeśli w to nie wierzycie, odwiedźcie oddział neurologiczny dowolnego szpitala. Uszkodzenie choćby najmniejszego obszaru mózgu może prowadzić do utraty szokująco konkretnych umiejętności: nazywania zwierząt, słyszenia muzyki, szacowania ryzyka, rozróżniania kolorów lub podejmowania prostych decyzji [...]. Nie ulega wątpliwości, iż umysł i fizjologia są ze sobą połączone, lecz nie w sposób, który dałoby się zrozumieć, stosując czysto redukcjonistyczne podejście [...]. Fakt, że jakiś system składa się z mniejszych elementów, które są niezbędne dla jego prawidłowego działania, nie oznacza jeszcze, że cały system powinno się rozpatrywać właśnie na poziomie części składowych” (D. E a g l e m a n, *Mózg incognito. Wojna domowa w Twojej głowie*, tłum. J. Mastelarz, PWN, Warszawa 2013, s. 269, 284n.).

Zrozumienie osobowego wymiaru człowieka wymaga uwzględnienia: opisu fenomenologicznego jego najważniejszych manifestacji, analizy czynników środowiskowych (społeczno-kulturowych) odgórnie kształtujących nasze świadome życie osobowe, a także badań przedświadomych procesów neuronowych prowadzących do powstania świadomości i wymiaru osobowego. Bez integracji wiedzy w ramach badań interdyscyplinarnych skazani będziemy na fragmentaryczne ujęcia osoby. Jak pisze Gazzaniga: „Potrzebny jest nowy język, za którego pomocą moglibyśmy opisywać to, co dzieje się, kiedy procesy umysłowe ograniczają mózg i na odwrót. [...] Właśnie w tym, co dzieje się na interfejsie naszej warstwowej, hierarchicznej egzystencji, kryje się odpowiedź na nasze pytanie o naturę zależności między umysłem a mózgiem. [...] Cała historia z mózgiem, który działa, zanim jeszcze zdążymy to sobie uświadomić, staje się nieistotna z perspektywy innego poziomu funkcjonowania. Opracowanie języka opisującego owe warstwowo zorganizowane interakcje stanowi [...] najważniejszy problem naukowy tego stulecia”<sup>36</sup>.

Osoba widziana z perspektywy szeroko rozumianej kognitywistyki nie jest bytem substancjalnym, lecz stanowi funkcjonalnie, strukturalnie i egzystencjalnie niesamodzielny poziom organizacji systemu poznawczego, jakim jest człowiek. Funkcjonalna niesamodzielność wymiaru osobowego polega na tym, że świadome czynności osobowe nie mogą być spełniane bez udziału mechanizmów subosobowych. Niesamodzielność strukturalna wiąże się z tym, że wszelkie cechy, funkcje i zdolności charakterystyczne dla poziomu osobowego są ucieleśnione (fizycznie zrealizowane) i jako takie stanowią manifestację całościowej architektury systemu poznawczego, obejmującej także udział czynników środowiskowych. Wreszcie egzystencjalna niesamodzielność wymiaru osobowego polega na tym, że uszkodzenie lub zniszczenie subosobowej bazy realizacji procesów świadomych (osobowych) prowadzi do degradacji, ostatecznie zaś do unicestwienia osobowego wymiaru człowieka. Śmierć mózgu powoduje ustanie wszelkich funkcji i stanów osobowych<sup>37</sup>.

<sup>36</sup> G a z z a n i g a, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg?*, s. 187.

<sup>37</sup> Zagadnienie śmierci mózgu i ciała, a tym samym unicestwienia osobowego wymiaru człowieka, jest przedmiotem szeroko zakrojonych dyskusji o charakterze interdyscyplinarnym. Główne założenia współczesnej koncepcji śmierci mózgu trafnie przedstawia Waldemar Iwańczuk: „Dwoma filarami koncepcji śmierci mózgu są przekonania, zgodnie z którymi wraz z wypadnięciem funkcji mózgu, dochodzi do somatycznej dezintegracji biologicznych czynności organizmu skutkującej nieuchronnym zatrzymaniem krążenia oraz, że mózg jest strukturalnym nośnikiem cech decydujących o istocie człowieczeństwa” (W. I w a ń c z u k, *Śmierć mózgu*, Cornetis, Wrocław 2010, s. 19).